

PRZYGODY SOWY HUHUSIA

AUTORZY ROZDZIAŁÓW: UCZNIOWIE Z KLASY 3D

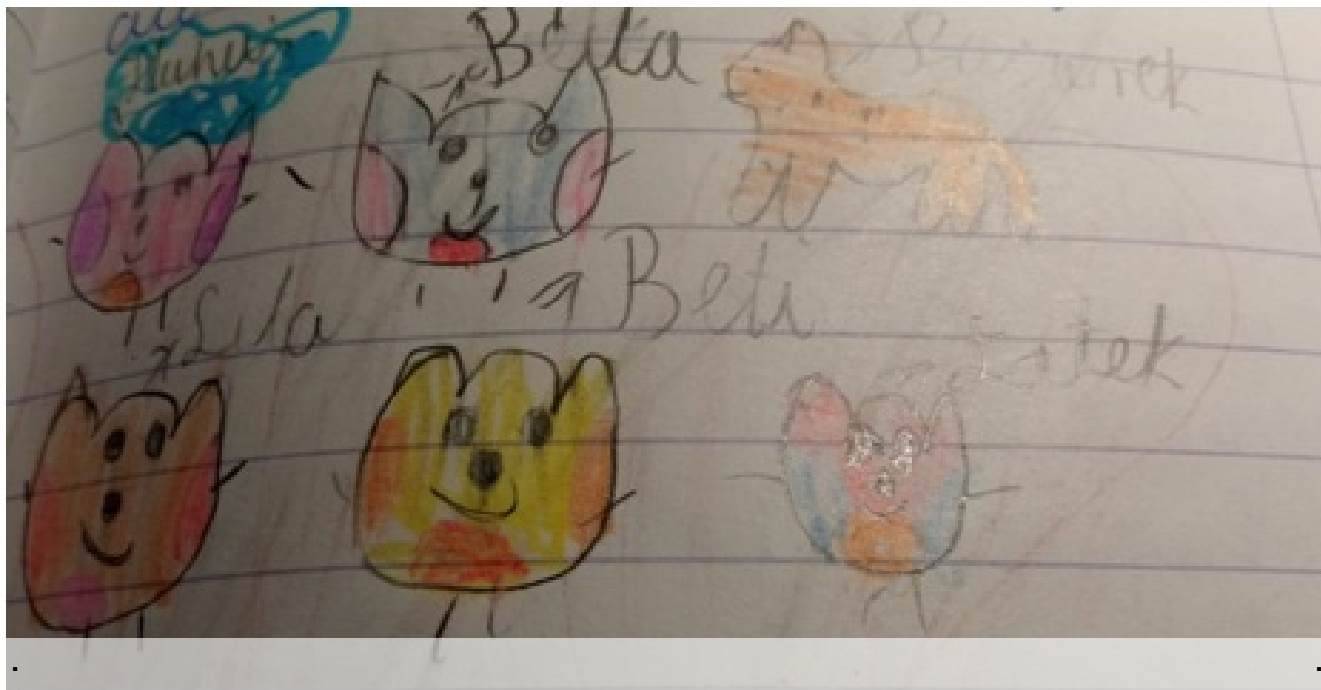
Rozdział 15

„Dzień kobiet”

Dzisiaj Huhuś z samego rana poleciał po Pazurka i Łatka. Razem przygotowali niespodzianki dla Belli, Beti i Lilli. Wszyscy wybrali się do Lunaparku. Pierwszą atrakcją była przejażdżka rollercosterem. Dziewczyny były przerażone, ale i zachwycone jednocześnie. A to jeszcze nie był koniec. Bela i Huhuś płynęli gondolą. Następnie wszyscy wybrali się na „diabelski młyn” Pazurek prawie zemdlął ze strachu. Miał lęk wysokości. Z całej siły wbijał pazurki w Huhusia, tak bardzo się bał. A Huhuś krzyczał na całe gardło. Było groźnie. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Po wszystkim głośno się śmiali.

Lila zobaczyła stragan z wata cukrową, a że była łakomczuchem, pobiegła tam pierwsza. Poprosiła o największą porcję. Nagle zerwał się wiatr, cała wata wylądowała na głowie Huhusia. Ten widok rozbawił wszystkich do łez. Postanowili, że na koniec popłyną wszyscy razem gondolą. Huhuś tak się wiercił, że wpadł do wody. Biedaczek był cały przemoczony.

To było dla niego już zbyt wiele wrażeń na jeden dzień. Podrapany, przemoczony, ze sklejonymi piórkami, wrócił do domu zmęczony, ale bardzo szczęśliwy.



Julia Łukomska

Rozdział 16 autor: Mateusz Pilarski

W niedzielny poranek Huhusia obudziły jakieś dziwne dźwięki, przypominające pisk. Postanowił to sprawdzić. Na gałęzi drzewa siedziała mama, a obok niej pisklę.

- Masz braciszka - powiedziała mama

- Naprawdę, to mój brat?!- zdziwił się Huhuś

- Tak, ma na imię Mikuś. Zaopiekujesz się nim? Muszę przynieść mu dżdżownicę – mama Huhuś chętnie został z bratem. Był dumny, że mama dała mu takie trudne zadanie. Nagle Mikuś zaczął płakać. Huhuś próbował go uspokoić. Śpiewał mu, głaskał po głowie, ale nic nie pomagało. Cały czas wypatrywał mamy. Był zmartwiony, że nie potrafi uspokoić braciszka. Na szczęście wróciła mama z dżdżownicami w dziobie.

- Mamo, dobrze, że już jesteś – powiedział smutno Huhuś. Mikuś ciągle płacze.

- Jest po prostu głodny. Zaraz temu zaradzę.

Mama pochwaliła Huhusia, za to że tak martwił się o swojego braciszka. Przytuliła go mocno. wieczorem Huhuś postanowił zaprosić Pazurka, Łatka, Lillę i Beti, aby poznali Mikusia.

Wszyscy byli zachwyceni maluszkiem, a najbardziej Huhuś. To był bardzo ekscytujący dzień.



Rozdział 17

Kolejnego dnia Huhuś postanowił pokazać bratu starą bazę w lesie. Jednak, gdy wyruszyli, okazało się, że Huhuś zapomniał drogę. Skręcili w złą ścieżkę i poprowadziło ich to do osady Minionków. Minionki zaprosiły ich do starej chatki, gdzie mieszkał Król i Królowa. W chatce był jeszcze ich malutki synek Bob. Huhuś opowiedział im, co się zdarzyło, że się zgubili w lesie. Król i Królowa nakarmili ich dżdżownicami, a później pomogli dojść do starej bazy. Huhuś i Mikuś wrócili bezpiecznie do domu, a ich mama i tata martwili się, że coś im się stało. Huhuś opowiedział rodzicom o tym co im się przydarzyło.



Wiktoria Grendas

Rozdział 18

Po wyczerpującym dniu z Minionkami. Huhuś zasnął głębokim snem. Przeżył kolejną, piękną przygodę, ale tym razem nie była to przygoda na jawie tylko we śnie. Mała sowa zobaczyła, piękny, kolorowy krajobraz, widok jak z bajki. Zachwycony malec, chciał zobaczyć co to takiego. Postanowił zbliżyć się do pięknej krainy, którą miał w zasięgu ręki. tak jak pomyślał, tak zrobił., Ostatnie sił dofrunął do bajkowego świata. zachwycony pięknem jakie widział, stracił czujność i nagle natrafił na dziwne stworzenie. Wystraszony, a zarazem zachwycony pięknem istoty, postanowił porozmawiać z mieszkańcem tak pięknej krainy.

- Dzień dobry – powiedział do stworzonka, które widział pierwszy raz.
- Dzień dobry, dzień dobry – odpowiedziała istota.
- Jestem sową, mam na imię Huhuś, a Ty?
- Ja jestem Pony, kucyk Pony i mam na imię Gwiazdka. Nie widziałam tu kogoś takiego jak Ty. Skąd do nas przybyłeś? Czego tu szukasz?
- Uwierz mi, do końca sam nie wiem co tu robię, po prostu ujrzałem piękny widok i chciałem zobaczyć co to takiego.
- Piękny widok, a co tu takiego nadzwyczajnego?
- Jak to co? To piękna tęcza?
- A tęcza? – uśmiechnęła się Gwiazdeczka
- Mały przyjacielu, ta tęcza to nasz najcenniejszy skarb. Dzięki niej mamy to co mamy!
- A co takiego macie?
- Chcesz zobaczyć – zapytała Gwiazdeczka.
- Tak!!! – wykrzyknął Huhuś
- Musisz mi tylko obiecać, że nikomu nie powiesz o tym co zobaczysz.
- Obiecuję Gwiazdeczko! Obiecuję! Tylko mi pokaż!!
- Dobrze

Mały kucyk zaczął biec ile sił w nogach, a Huhuś leciał za nim. Za wszelką cenę nie chciał zgubić go z oczu. Nagle Gwiazdka zatrzymała się.

- Hahaha!!! Jesteś zmęczony – zawołał
- O tak, bardzo – odpowiedział Huhuś
- Zaczekaj na mnie, zaraz do Ciebie wrócę.
- Dobrze – odrzekła zaciekawiony Huhuś

Mały kucyk powrócił po chwili.

- Zamknij oczy – zawołał kucyk do Huhusia

Malec bez chwili wahania zamknął oczy, ale po chwili poczuł się niepewnie. Był oczarowany, ale sam nie wierzył w to co zobaczył.

- Jak to zrobiłeś – dopytywała Huhuś.
- To nie ja to pył z tęczy. Podoba Ci się?
- O tak!!! Czy zawsze już taki będę?
- Niestety nie. Pył ma swoją moc tylko tu.
- Ale ja chcę być taki, chcę być piękny i duży. Moje skrzydła są takie piękne i płonące. Nigdy nie widziałem tak pięknej sowy!
- Hahaha!!! Głuptasie, ale ty nie jesteś teraz sową. Pył zmienił Cię w gwiazdnego ptaka.
- Chcę taki zostać, proszę?
- Niestety nie możesz przyjacielu, nasz świat jest naszą tajemnicą.
- Nikomu nie powiem! - powiedział Huhuś.
- Huhusiu!!!! Huhusiu!!!! – obudź się. Czas iść do szkoły!
- O rany mammo! Miałem taki piękny sen! opowiem Ci przy śniadaniu.
- Dobrze synku. Czekam na dole.

Julia Tomczak



Julia Tomczak

Rysunek

Rozdział 19

Nudziłem się dzisiaj strasznie. Az mama powiedziała, żebym zrobił latawiec. No to zrobiłem. Ale nie było wiatru. Poszedłem, więc do mamy, żeby się ze mną pobawiła. Ale nie miała czasu, bo opiekowała się braciszkiem. Zazdroścę mu, że mama go tak rozpieszcza, a dla mnie nie ma czasu. Poszedłem do taty. No on przynajmniej miał dla mnie chwilkę czasu. Puszczaliśmy razem latawiec, upolowaliśmy razem myszkę, zrobiliśmy wyścigi. Okrążyliśmy całą farmę pana Horsa, który nas nie lubi. Na konie tata przeczytał mi bajkę na dobranoc.

Aniela Owczarek